

Sabina Pavone

ORCID: 0000-0003-3696-9465

Uniwersytet w Maceracie

Macerata, Włochy

Jezuici w Rosji po kasacie zakonu w 1773 roku

ABSTRAKT

Artykuł podejmuje kwestię przetrwania zakonu jezuitów na terytorium carskiej Rosji po kasacie zakonu przez papieża Klemensa XIV w 1773 r. Na podstawie rękopisów przechowywanych w archiwach kościelnych w Rzymie i Krakowie, ale także posiłkując się opublikowaną na ten temat literaturą przedmiotu, tekst oferuje systematyczne i syntetyczne spojrzenie na przyczyny, które motywowały różnych bohaterów tych wydarzeń – od osobistości świata religii po carycę Katarzynę II – do wspierania funkcjonowania zakonu w Rosji. W szczególności artykuł analizuje i ilustruje strategie komunikacyjne stosowane przez jezuitów i ich dywersyfikację w zależności od interlokutorów; ponadto proponuje refleksję nad sposobami, w jakie synowie św. Ignacego próbowali zachować i zabezpieczyć swoją tożsamość, na przykład na poziomie edukacyjnym.

Historia kontaktów carycy Katarzyny II z Towarzystwem Jezusowym rozpoczęła się w 1772 roku w następstwie pierwszego rozbioru Polski, kiedy to 201 jezuitów należących do kolegiów w Połocku, Dyneburgu, Witebsku i Orszy oraz do domów w Mohylewie i Mścisławiu stało się poddanymi imperium rosyjskiego. To wtedy przysięgli oni wierność carycy, jednak ich lojalność została wkrótce

SŁOWA KLUCZOWE

jezuici, Rosja, edukacja,
tożsamość, strategie
komunikacji

SPI Vol. 22, 2019/4

ISSN 2450-5358

e-ISSN 2450-5366

DOI: 10.12775/SPI.2019.4.004

Nadesłano: 14.12.2019

Zaakceptowano: 20.12.2019

wystawiona na próbę po ukazaniu się 23 lipca 1773 roku papieskiego breve rozwiązującego zakon. Jednakże Katarzyna II odmówiła zatwierdzenia breve w swoim imperium i dzięki temu jezuici, którzy formalnie byli eksczłonkami rozwiązanego zakonu, zachowali możliwość pełnienia swoich dotychczasowych funkcji (Inglot 1997; Bianchini 2006; Pavone 2008 [2010]; Maryks, Wright 2015; Burson, Wright 2015). Grupa jezuitów zdecydowała się więc przeciwstawić papieskiemu nakazowi rozwiązania zgromadzenia, tworząc w ten sposób wspólnotę jezuitów, która we wszystkich swych celach – zarówno tych akceptowanych przez zwolenników, jak i przeciwników tej decyzji – rozpoznała w sobie pierwotne Towarzystwo Jezusowe. Ta wspólnota stała się taką właśnie w wyniku decyzji o rozwiązaniu zakonu. Nie chodzi tu tylko o poszczególnych członków zakonu, należących pierwotnie do najdalej na wschód wysuniętej części polskiej prowincji Towarzystwa, ale także o uciekających z różnych krajów europejskich do Rosji eksjezuitów, którzy wykorzystali okazję, aby potwierdzić w ten sposób swoją jezuicką tożsamość nazajutrz po wydarzeniach 1773 roku.

Powody decyzji

Czyż nie jest to okazja, aby się zastanowić nad motywacjami, które skłoniły jezuitów do takiego właśnie zachowania: czyż nie chodziło tutaj o świadomość kontynuowania powierzonych im misji? Czyż nie chodziło tu o przekonanie, że Bóg jest po ich stronie? Czyż nie towarzyszyło temu poczucie zagrożenia własnego bezpieczeństwa? Można powiedzieć, że – w mniej lub bardziej świadomy sposób – wszystkie te powody przyczyniły się do wyboru przez rosyjskich jezuitów dzieła kontynuowania spuścizny Towarzystwa Jezusowego nie tylko na poziomie prawno-formalnym, ale także, jeśli nie przede wszystkim, na poziomie antropologicznym i tożsamościowym. Bardziej jednak interesuje nas zrozumienie, dlaczego Katarzyna II postanowiła poprzeć sprawę katolickiego zakonu nie tylko wbrew woli papieża, ale przede wszystkim wbrew większości europejskich dworów. Istniało wiele powodów, które przyczyniły się do takiej jej decyzji. Niewątpliwie chodziło o zmanifestowanie swojej niezależności od Stolicy Apostolskiej, ale przede wszystkim o pokazanie na ówczesnej europejskiej szachownicy własnego prestiżu

i autonomii w wykonywaniu władzy. Te motywy szły ręką w rękę z przekonaniem, że jezuici mogą odegrać ważną rolę w wychowywaniu młodzieży i pacyfikacji nastrojów na zajętych terenach Polski. W rzeczywistości w 1772 roku jezuici jako jedni z pierwszych złożyli przysięgę rosyjskiemu władcy, wykazując się pracowitością wobec władzy państwowej, którą to pracowitość wkrótce oceniono jako akt politycznego oportunizmu. W owym „trójstronnym napięciu”, które w całej tej sprawie pozostało niezmiennie, owa przysięga była w rzeczywistości wyrazem nieposłuszeństwa wobec wytycznych Rzymu. Z drugiej strony nie należy zapominać, że w 1769 roku Katarzyna II *Zarządzeniem dla wspólnoty katolickiej w Rosji*, lepiej znanym jako *Rozporządzenie kościelne*, w znacznym stopniu ograniczyła zależność rosyjskiej wspólnoty katolickiej od Stolicy Apostolskiej i Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, zarządzając między innymi, że zakonnicy mieszkający na terenie Rosji nie mogą być nazywani misjonarzami, ponieważ mają w imperium „pełnić boską służbę, a nie rozszerzać swojej wiary” (Rouet de Journel 1922: 24). Utrzymano tym samym zakaz prozelityzmu, który doprowadzi wkrótce tę historię do końca (1820) i zaowocuje wydaleniem jezuitów z imperium carów.

Apokryficzny list (często cytowany) Katarzyny II do papieża Piusa VI z 1783 roku, opublikowany w dziele *Vita e fatti di Caterina II imperatrice di Moscovia* (Lugano 1799), podpowiada nam, że ówczesni bohaterowie tamtego dramatu byli świadomi owego „trójstronnego napięcia”, w którym zderzały się ze sobą przeciwstawne poglądy na rolę, jaką grupa katolików mogłaby odgrywać w państwie prawosławnym. W tym apokryficznym liście „Pseudo-Katarzyna” napisała, że „podjąwszy zdecydowane działania, aby ich wspierać w moich granicach w obliczu jakiegokolwiek innej Władzy [...], tym samym wypełniam tylko swój obowiązek, ponieważ jestem ich Władczynią i uważam ich za swoich wiernych poddanych, pożytecznych i bez żadnej winy” (*Lettera di Caterina II* 1799: VI, 151–152; ARSI, *Russia* 1001, fasc. VI, 14a, b, c). Ten punkt widzenia, choć wyrażony w nieautentycznym dokumencie, koresponduje z tym, co mogło być autentycznym zamysłem cesarzowej. Nieprzypadkowo eksjezuita arcybiskup Jan Benisławski, wysłany do Rzymu w 1783 roku w celu uzyskania kapelusza kardynalskiego dla arcybiskupa Stanisława Siestrzencewicza i osiągnięcia, jeśli to możliwe, porozumienia z papieżem w kwestii rosyjskich jezuitów, również

akcentował to, że „zakonnicy, którzy przeżyli w Rosji” (ARSI, *Russia* 1001, fasc. VI, 10) są poddanymi carycy.

Strategie przetrwania

Wśród 201 jezuitów obecnych w czasie rozwiązania zakonu w imperium rosyjskim tylko 97 było profesami czterech ślubów zakonnych (tj. pełnoprawnymi jezuitami), reszta była jeszcze w połowie drogi zakonnej. Ta liczba była raczej niewielka i wydaje się nie do pomyślenia, aby tak mała grupa podjęła się tak wymagającej misji, jaką było zachowanie zgromadzenia w oczekiwaniu na lepsze czasy. Jednak z listów pisanych przez jezuitów w dekadzie po rozwiązaniu zakonu prześwituje przekonanie o podjęciu słusznej decyzji, która umożliwiła zachowanie jezuickiej tożsamości w obrębie legalnie działającej wspólnoty zakonnej. Formalna okoliczność – jaką było nieogłoszenie papieskiego breve w Rosji – była postrzegana przez ojców zakonnych jako znak Opatrzności. W długim liście skierowanym do Giuseppe Marii Scarampiego, biskupa Vigevano, ojciec Gaetano Angiolini, który opuścił Włochy, aby spotkać się ze swoimi współpracownikami w Rosji, napisał:

[...] widząc jak bardzo jesteście uprzywilejowani dzięki ochronie naszej Cesarzowej, moglibyśmy wręcz uwierzyć, że popełniliśmy zwyczajnie wielki grzech, jeśli tylko w kimś innym niż jedynie w Bogu pokładalibyśmy mocną nadzieję, że będziemy nie tylko dalej istnieć, ale i się rozwijać [...]. I wszystkie te znaki, które daje nam jego czuwająca Opatrzność, podtrzymują w naszych sercach bardzo silne zaufanie do powszechnego zmartwychwstania, za które to ofiarowujemy nieustannie nasze modlitwy (ARSI, *Russia* 1001, fasc. VIII, 4).

Dlatego dla Angioliniego przetrwanie jezuitów w Rosji było nie tylko wyraźnym znakiem boskiej woli utrzymania Towarzystwa przy życiu, ale także czytelnym uznaniem zasadniczej roli Katarzyny II, której życzliwość mogła być wyrazem działania samego Boga, wykluczając tym samym jakiekolwiek odniesienie do woli papieskiej. Według innego jezuitę, ojca Augustyna Maganiniego, do złożenia tej świeckiej przysięgi doszło za boskim natchnieniem, które miało na celu uzyskanie życzliwości władzy cesarskiej wobec Towarzystwa: „Ponadto Bóg sprawił, że pierwszymi, którzy składali takie przysięgi wierności tym nowym państwom byli wszędzie jezuita... Udało się to

wspaniale”. (ARSI, *Russia* 1001, fasc. VIII, 5). W listach pominięto jakiegokolwiek odniesienie do odmiennej przynależności wyznaniowej rosyjskiego władcy, a tam, gdzie zostało to wspomniane, miało to jedynie na celu ukazanie jezuitów jako osoby wysłane przez Opatrzność, by sprzyjać zjednoczeniu obu Kościołów.

Dlatego właśnie w takiej optyce musimy widzieć strategie stosowane przez jezuitów, zmierzające do tego, aby utrzymać przychyłność cesarzowej wobec zakonu. Podobnie jak to miało miejsce w przeszłości Towarzystwa, rosyjscy jezuita świadomie wybierali konkretne strategie komunikacyjne, które różnicowali w zależności od partnerów, z którymi musieli wchodzić w interakcję. Działali zatem na różnych poziomach: angażowali się w pracę dyplomatyczną wobec Stolicy Apostolskiej (Rouet de Journal 1922–1927; 1943; 1952; Bandikian, Amara-Poignet 2006)¹, towarzyszyła temu szeroko zakrojona działalność zmierzająca do przekonania do siebie europejskiej opinii publicznej poprzez wydawane czasopisma, broszury i odręczne teksty². Natomiast w obrębie imperium ich działania były ukierunkowane na zyskanie opinii zakonu, który jest wierny i posłuszny państwu.

Listy wysłane przez zakonników, którzy osiedlili się w imperium rosyjskim, stanowiły jeszcze jedną formę „wewnętrznej” propagandy, ponieważ docierały do oddalonych od nich eksjezuitów z zamiarem rozbudzenia wśród nich nadziei i zachęcenia ich do podjęcia długiej i często niebezpiecznej podróży do Rosji. Także rosyjski rząd zachęcał do przybycia do Rosji eksjezuitów: za pośrednictwem portugalskiego jezuita Dionisia Franco, zamieszkałego we Włoszech, gubernator Białej Rusi informował „ojców portugalskich i włoskich, a zwłaszcza Hiszpanów, że jeśli niektórzy chcą przybyć, aby głosić wiarę poganom, którzy żyją «na Wschodzie» w imperium rosyjskim, niech piszą do tego gubernatora po francusku i w dobrym stylu” (ARSI, *Russia* 1003, fasc. I, 9a). Spośród tych, którzy skutecznie podjęli to wyzwanie – Włochów, Francuzów, Niemców, Portugalczyków (i kilku Hiszpanów) – możemy wspomnieć ojca Anzelma

¹ J. Rouet de Journal opublikował korespondencję Giovanniego Archettiego, Lorenza Litty, Giovanniego Antonia Benvenuti i Tommasa Arezzo.

² Por. np. „Journal Historique et Littéraire” wydawany przez eksjezuitę François-Xaviera de Feller lub „Gazetę Warszawską” propagowaną przez innego eksjezuitę, Stefana Odrowąża Łuskińskiego, rektora kolegium szlacheckiego w Warszawie w latach 1772–1773.

Eeckarta, misjonarza w Paragwaju, który spędził siedemnaście lat w lochach więzienia w Lizbonie, zanim wyjechał do Dyneburga, gdzie ponownie spotkał się ze swoimi współbraćmi. Kolejnym obszarem rekrutacji wśród eksjezuitów było Stowarzyszenie Wiary Jezusa (założone przez Niccolò Paccanarięgo) oraz Towarzystwo Najświętszego Serca (założone w Antwerpii w 1794 roku przez opata Eléonora de Tournely'ęgo i Charles'a de Broglie). Połączenie się tych dwóch towarzystw przyniosło jednak negatywne skutki i zostało uznane – według określenia ukutego przez Evę Fontana Castelli – jako „Towarzystwo pod fałszywą nazwą”, dzięki czemu kilku jego członków opuściło towarzystwo, by w końcu się udać do społeczności rosyjskich jezuitów (Fontana Castelli 2015: 197–211).

Zwolennicy, promotorzy, obrońcy

Za panowania Katarzyny II sercem obecności jezuickiej były kolegia rozproszone po Białej Rusi. Zaraz po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej odbyło się przyjęcie i przedstawienie teatralne, które wystawiono dla władz rosyjskich w kolegium w Dyneburgu, przy okazji którego ojcowie podpisali przysięgę wierności. Zostało to uznane za przejaw oportunistów jezuitów, co nie uszło krytycznej uwadze tej części władz katolickich, które były wrogo nastawione do Katarzyny. Z drugiej strony jezuici bronili się, twierdząc, że ich zachowanie było podyktowane troską o to, by nie opuszczać wspólnoty katolickiej bez duchowego wsparcia. Takie podejście zyskało wkrótce swoje potwierdzenie po przeniesieniu Stanisława Czerniewicza, rektora kolegium w Połocku, do Petersburga. W rzeczywistości był to kolejny krok na drodze do nawiązania bezpośrednich relacji jezuitów z rządem. 12 maja 1774 roku Katarzyna II wydała ukaz, który usankcjonował utworzenie nowego biskupstwa w Białej Rusi, w którego jurysdykcji mieli odtąd pozostawać jezuici. W ten sposób raz na zawsze określono ramy prawne istnienia wspólnoty jezuickiej w Rosji, w dalszej kolejności chodziło też o zacieśnienie związków z rosyjskimi instytucjami w celu wzmocnienia prestiżu samego Towarzystwa. Pierwszym etapem tych działań było uzyskanie zgody na utworzenie nowicjatu. Jeśli tak naprawdę celem podejmowanych przez jezuitów działań miało być doczekanie lepszych czasów, to należało zacząć planowanie rekrutacji nowych członków. Ustalono, że osobą, która mogłaby poprzeć

ich sprawę, mógłby być gubernator Białej Rusi Zachar Grigorjewicz Czernyszew. W rzeczywistości gubernator nie szczędził słów uznania pod adresem jezuitów, sam wręcz nalegał, aby jezuita przekazali mu swoje prośby, co też natychmiast uczyniono przy okazji jego wizyty w Połocku w maju 1776 roku. Pierwszym etapem tych działań było, jeszcze w tym samym roku, wyświęcenie przez biskupa Siestrzencewicza 22 scholastyków na mocy *imperatoricae provisionis*, czyli z polecenia cesarzowej. W poprzedzającym roku Czernyszew potwierdził, że jezuita mogli się cieszyć autonomią nawet wobec biskupa Białej Rusi, autonomią nadaną im przez cesarzową. Wydawało się zatem, że wysiłki podjęte w celu uzyskania cesarskiej łaski przyniosły pierwsze konkretne rezultaty. Kiedy w 1777 roku Stolica Apostolska ostatecznie uznała wyświęcenie scholastyków, w rzeczywistości ratyfikowała coś, co się wydarzyło bez jej zgody. W liście duszpasterskim z 30 czerwca 1779 roku abp Siestrzencewicz zezwolił na otwarcie nowicjatu:

[...] ponieważ nie mają ich [nowicjantów] na tych terytoriach, dlatego ich liczba stopniowo maleje, jest zatem oczywiste, że nie mogą oni dłużej wykonywać swojej użytecznej posługi; dlatego postanowiliśmy udzielić zgody na przyjmowanie nowicjuszy [...] na mocy tej zwykłej jurysdykcji i tej władzy, jaką nam powierzyła Kongregacja [Rozkrzewiania Wiary] nad wszystkimi wyznawcami imperium rosyjskiego, a w konsekwencji także nad duchowieństwem Towarzystwa Jezusowego (ARSI, *Russia* 1001, fasc. V, 1).

Akt ten ostatecznie rozwił wątpliwości Rzymu co do przestrzegania przez Rosję dyrektyw papieskich (ARSI, *Russia* 1001, V, 17: 12–14). W 1789 roku ojciec Masserati poinformował swego byłego współbrata, że w ciągu tych dziewięciu lat do Towarzystwa działającego w Rosji wstąpiło 84 nowicjuszy, w tym 55 scholastyków i 29 koadiutorów. Nominacja biskupa Jana Benisławskiego, jezuita, na koadiutora biskupa Mallo *in partibus infidelium*, oznaczała kolejną korzyść dla jezuitów, do czego należy dołożyć jeszcze wydany w 1782 roku mandat cesarski, który zezwolił jezuitom na wybór wikariusza generalnego.

Odejście Czernyszewa z urzędu gubernatora Białej Rusi pozbawiło jezuitów opiekuna, jednak oni, zamiast poszukiwać oparcia w nowym gubernatorze Piotrze Passku, zwrócili się o pomoc do księcia Grigorija Aleksandrowicza Potiomkina. W liście do Sekretariatu Stanu nuncjusz Giovanni Archetti określił go jako „specjalnego obrońcę eksjezuitów” (Pavone 2008: 90). Przy okazji wizyty

Potiomkina i carycy Katarzyny w kolegium w Mohylewie (maj 1780) jezuita nie zawahali się użyć nawet poezji jako pomocy do wejścia w łaski carycy i jej faworyta. Zasoby archiwalne potwierdzają bogactwo tego rodzaju twórczości. Jeśli chodzi o zalotne tony niektórych z takich kompozycji, to zwrócił na nie uwagę nawet projezuicki „*Journal Historique et Littéraire*”, który w odniesieniu do poematu *Petropolis carmen* pozwolił sobie na ironiczny komentarz:

[...] gorliwość autora o chwałę Katarzyny II [...] posuwa się tak daleko, że rzuca przekleństwa przeciwko wszystkim narodom świata i życzy sobie, aby wszystkie narody ziemi stały się niewolnikami Rosjan. Jest to dość mocne sformułowanie, ale jest tak wielu poetów łacińskich, francuskich, angielskich i włoskich, którzy składają przeciwne śluby, że trudno byłoby przyznać rację polskiemu poecie, nawet jeśli Apollo rozdzielałby korony królom jako wierszopisom („*Journal Historique et Littéraire*”, lipiec 1774: 12–13).

Przy okazji kolejnej wizyty Potiomkina w Połocku ojcowie jezuita nalegali na wysłanie biskupa Benisławskiego do Rzymu, aby uzyskać od papieża uznanie legalności swego działania, sam zaś książę zobowiązał się przekazać tę prośbę na dwór cesarski (co rzeczywiście miało miejsce w 1783 roku).

Równie gorącą gościnę otrzymali od jezuitów w 1781 roku książęta Paweł Piotrowicz i Maria Fiodorowna przy okazji ich wizyty w kolegium w Połocku. Być może jakimś pokłosiem tej gościny było udzielenie przez cara Pawła zgody jezuitom na otwarcie kolegium w Petersburgu, co miało miejsce wkrótce po jego wstąpieniu na tron. Aby uniknąć wrogości ze strony dworu carskiego, jezuita przywiązywali szczególną wagę do dementowania wiadomości, które krążyły na temat ich rzekomej działalności prozelickiej w Rosji. Sieć projezuickich europejskich czasopism, które wspierały przetrwanie Towarzystwa w Rosji, przyczyniała się do rozpowszechniania wiadomości tego rodzaju, co jednak nie zawsze dobrze służyło jezuitom działającym w imperium carów, którzy byli zmuszeni do zaprzeczania takim pogłoskom, aby nie wystawiać na zagrożenie istnienia samego Towarzystwa na tych ziemiach. W przeciwieństwie do tego konwersje Żydów i protestantów na katolicyzm nie były tak źle postrzegane przez rząd³.

³ Istnieją zachowane różne źródła jezuickie, w których jest mowa o konwersjach Żydów i „heretyków”. Por. np. *Brevis notitia Ecclesiis et Collegiis PP:m*

Wymiar edukacyjny

Ostatnim aspektem, który należy uwzględnić, jest sukces jezuickiego modelu edukacyjnego w imperium Katarzyny II. Z tego punktu widzenia należy jednak stwierdzić, że pomimo kilku podróży podjętych w tym celu do Petersburga, jezuitom podczas panowania Katarzyny II nie udało się otworzyć kolegium w stolicy, a nawet w całej Białej Rusi ich rola jako wychowawców pozostawała głównie ograniczona do polskich wspólnot katolickich. W dokumentach pedagogicznych, które opracowali, nie przestawali powtarzać, że ich podstawowym celem było ukształtowanie „dobrych i cnotliwych obywateli swojej ojczyzny” (ARSI, *Russia* 1003, VIII, I; Pavone 2008: 181), a do programów szkolnych włączono badanie języka rosyjskiego i historii Rosji⁴, ale nie zmieniło to podstawowego trendu. Kolegia miały jednak możliwość funkcjonowania również dzięki przyznanemu przez Katarzynę zwolnieniu z podatku od nieruchomości. Dzięki ojcu Gabrielowi Gruberowi kolegium w Połocku rozbudowało własne muzeum i bibliotekę, a także laboratoria fizyki i chemii. W 1787 roku – również na mocy carskiego zezwolenia – otworzyło drukarnię, która wydawała książki i czasopisma nie tylko na użytek wewnętrzny (Archivum Provinciae Poloniae Meridionalis, 842 I i II). Przy kolegium w Dyneburgu zbudowano sztuczne jezioro na potrzeby gospodarstwa rybnego oraz otworzyło fabrykę tekstyliów. Niektóre plany przechowywane w Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie skrupulatnie ilustrują zakres i cechy posiadłości jezuitów (Pavone 2008: 186). Dzięki egzaminom, przedstawieniom teatralnym i eksperymentom fizykalnym, zawsze otwartym dla publiczności, kolegia jezuickie stały się miejscami spotkań towarzyskich, angażującymi społeczność lokalną oraz oczywiście przedstawicieli miejscowych władz. Znany jest także przypadek ojca Manganiego, który został wychowawcą syna gubernatora Kreczetnikowa, a zatem chłopca prawosławnego.

Societatis Jesu in Alba Russia deque eurundem ministeriis quibus occupantur circa functiones ecclesiasticas et educationem juventutis in scholis publicis, anno 1796 (ARSI, *Russia* 1007, fasc. I. [3]).

⁴ “Propozycja 22: De studi lingua rossiaca Nostris commendando. Responsa: Discitur a Novitiis, a Superioribus vero locorum invigilabitur, ut hunc studium promoveatur” (ARSI, *Russia* 1027).

W roku śmierci Katarzyny II (1796) populacja studentów, którzy uczęszczali do instytucji edukacyjnych Towarzystwa Jezusowego, obejmowała 686 uczniów i była podzielona w następujący sposób: 244 studentów w połockim kolegium (z czego tylko jedna trzecia mieszkała wśród jezuitów), 123 w Witebsku, 113 w Mścisławiu, 106 w Mohylewie, 51 w Orszy, 49 w Dyneburgu. Jeśli chodzi o konwiktów – 11 było w Witebsku, 18 w Mohylewie, 22 w Mścisławiu, co było oznaką rozpowszechniającej się praktyki wysyłania młodych ludzi do szkół z internatem – w owym czasie jeszcze niezbyt popularnej wśród rosyjskich rodzin, ale z tendencją wzrostową. Jezuici utrzymywali także własnym sumptem studentów (9 w Dyneburgu, 14 w Witebsku i Mścisławiu, 16 w Mohylewie i 40 w Połocku), co było charakterystyczną dla zakonu praktyką, ale świadczyło również ubóstwie panującym w Białej Rusi, nie tylko wśród niższych klas, ale także wśród małej szlachty prowincjonalnej.

Między uznaniem a wydaleniem

Za panowania cara Pawła I papież Pius VII ostatecznie uznał w breve *Catholicae fidei* (1801) małą wspólnotę rosyjskich jezuitów funkcjonujących w granicach imperium rosyjskiego jako Towarzystwo Jezusowe. Instytucje jezuickie, takie jak kolegium w Petersburgu, stanowiły kolejny krok w procesie asymilacji jezuitów ze społeczeństwem rosyjskim, wzmocnione serią konwersji na katolicyzm, szczególnie wśród szlachcianek stolicy i młodych studentów. Kolejnym etapem jezuickiej działalności było otwarcie kilku placówek na Syberii (Tomsz i Irkuck). Jednak wszystkie te „kamienie milowe” jezuickiej aktywności zakończyły się po 1812 roku, kiedy to jezuici ponownie zaczęli być postrzegani jako osoby obce w obliczu wojny patriotycznej z Napoleonem. Wzmocnienie rosyjskiego nacjonalizmu i pewna doza ksenofobii, również obecna w Kościele prawosławnym – wszystko to doprowadziło do wydania przez cara Aleksandra I edyktu, na mocy którego wydalono jezuitów najpierw z Petersburga (1815), a następnie z całego imperium rosyjskiego (1820). Na powstanie nowego Towarzystwa, które odrodziło się w Europie po 1814 roku, niewątpliwie wpłynęło pokolenie jezuitów, które uformowało się w Rosji i miało swój szczególny charakter – odbijało ono w sobie głęboko konserwatywny i tradycjonalistyczny porządek religijny,

być może odzwierciedlający rosyjski klimat panujący między końcem XVIII i początkiem XIX wieku. Paradoksalnie, gdyby jezuici nadal mogli działać w cesarstwie, nie przyczyniliby się w tak znaczący sposób do ponownego ukształtowania tożsamości nowego Towarzystwa. Zamiast tego zostali zmuszeni do opuszczenia kraju, wrócili do swoich ojczyzn, a najważniejsze osobistości przejęły wiodące role w hierarchii jezuickiej. Jan Roothaan, który został generałem w 1829 roku, nie tylko mocno wpłynął na przyjęcie konserwatywnego porządku w dziewiętnastowiecznym zakonie, ale zinterpretował znaczenie rosyjskiego doświadczenia w historii Towarzystwa Jezusowego.

Znaczenie okresu rosyjskiego dla samych jezuitów

Niezależnie od tego, jaka motywacja przyświecała Katarzynie II – czy była to chęć zaimplementowania swojej autonomii, czy też konieczność pacyfikacji katolickich ziem polskich – jezuici w pewien sposób wyczerpali swoją historyczną rolę w Rosji.

Iwan Gagarin, który nawrócił się na katolicyzm i wstąpił do zakonu jezuitów w 1843 roku, napisał:

Przypuśćmy na chwilę, że Towarzystwo nie przetrwało i nie rozwijało się w Rosji przez czterdzieści jeden lat, które upłynęły od breve kasacyjnego Klemensa XIV do aktu naprawczego Piusa VII – łańcuch został zerwany, tradycja została przerwana. [...] Ochrona, jakiej Rosja udzieliła jezuitom, nie ustała aż do dnia, w którym nie była już potrzebna [...], możemy stwierdzić, że to Rosji Towarzystwo Jezusowe zawdzięcza zachowanie swojego istnienia (Gagarin 1872: VII–VIII).

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie

Archivum Provinciae Poloniae Meridionalis, 842 I–II: *Zbiór kart topograficznych oznaczających granice, grunta i wioski należące do Kollegium Połockiego Soc. Jesu. podług generalnego rozmiaru w roku 1785 uczynionego, mniejszej formie przerysowanych i na dwie części podzielonych.*

Archivum Romanum Societatis Iesu

- ARSI, *Russia* 1001, fasc. V, 1: *Copie du mandement de l'Evêque de Mallo.*
- ARSI, *Russia* 1001, fasc. V, 17: 12–1: *Documenti autentici venuti da Roma che servono a rischiarar l'Affare concernente il noviziato, accordatosi con apostolica autorità da Monsignor Stanislao vescovo della Russia Bianca alla Compagnia di Gesù.*
- ARSI, *Russia* 1001, fasc. VI, 10: *Memoriale Joannis Benislawski ad S. Pontificem* (copia).
- ARSI, *Russia* 1001, fasc. VI, 14a, b, c: *Tres copiae litteris imperaticis Catharinae II ad Pium VI in favorem Societatis.*
- ARSI, *Russia* 1001, fasc. VIII, 4: *Lettera di Gaetano Angiolini a monsignor Scarampi, vescovo di Vigevano, Polock, 25 febbraio 1784.*
- ARSI, *Russia* 1001, fasc. VIII, 5: *Lettera di Agostino Magnani a Carlo Borgo, Polock, 18 marzo 1784.*
- ARSI, *Russia* 1003, fasc. I, 9 bis: *Copia della Lettera del P. Dionisio Franco Portoghese scritta ad un altro Portoghese residente nel convitto d'Urbania, Mogilëv, 16 giugno 1780.*
- ARSI, *Russia* 1003, fasc. VIII, I: *Memoriale di Czerniewicz al conte Krečetnikov, post 1787.*
- ARSI, *Russia* 1007, fasc. I, [3]: *Brevis notitia Ecclesiis et Collegiis PP.m Societatis Jesu in Alba Russia deque eorum ministeriis quibus occupantur circa functiones ecclesiasticas et educationem juventutis in scholis publicis, anno 1796.*
- ARSI, *Russia* 1027: *Acta particularia Congregationis ... 1785.*

Inne źródła:

Lettera di Caterina II a Pio VI, Carskoe Selo, 4 giugno 1783, [w:] Vita e fatti di Caterina II imperatrice di Moscovia (1799). Lugano: [Agnelli]. „Journal Historique et Littéraire”, Juillet 1774: 12–13.

Studia:

- Bandikian V., Amara-Poignet M. (2006), *Le Saint-Siège et la Russie. XVIIIe–XIXe siècles*, Versailles: Editions de Paris.
- Bianchini P. (ed.) (2006). *Morte e resurrezione di un ordine religioso. Le strategie culturali ed educative della Compagnia di Gesù durante la soppressione, 1759–1814*, Milano: Vita et Pensiero.
- Burson J.D., Wright J. (red.) (2015). *The Jesuit Suppression in Global Context: Causes, Events and Consequences*, Cambridge: Cambridge University Press.

- Fontana Castelli E. (2015). *The Society of Jesus Under Another Name: The Pacanarist in the Restored Society of Jesus*, [w:] R.A. Maryks, J. Wright (red.), *Jesuit Survival and Restoration: A Global History, 1773–1900*, Leiden–Boston: Brill, s. 197–211.
- Gagarin I. (1872). *Les Jésuites de Russie, 1772–1785. La Compagnie de Jésus conservée en Russie après la suppression de 1772, récit d'un Jésuite de la Russie-Blanche*, Paris: V. Palmé.
- Inglot M. (1997). *La Compagnia di Gesù nell'Impero russo (1772–1820) e la sua parte nella restaurazione generale della Compagnia*, Roma: Pontificia Università Gregoriana.
- Maryks R.A., Wright J. (red.). (2015). *Jesuit Survival and Restoration: A Global History, 1773–1900*, Leiden–Boston: Brill.
- Pavone S. (2008 [2010]). *Una strana alleanza. La Compagnia di Gesù in Russia dal 1772 al 1820*, Napoli: Bibliopolis.
- Rouet de Journel J. (1922). *La Compagnie de Jésus en Russie. Un collège des jésuites à St. Pétersbourg 1800–1816*, Paris: Perrin.
- Rouet de Journel J. (1922–27). *Nonciatures de Russie. Nonciature d'Arezzo 1802–1806*, Città del Vaticano: Biblioteca Apostolica Vaticana.
- Rouet de Journel J. (1943). *Nonciatures de Russie. Nonciature de Litta 1797–1799*, Città del Vaticano: Biblioteca Apostolica Vaticana.
- Rouet de Journel J. (1952). *Nonciatures de Russie. D'après les documents authentiques. Nonciature d'Archetti 1783–84*, Città del Vaticano: Biblioteca Apostolica Vaticana.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Sabina Pavone
 Università di Macerata
 Macerata, Włochy
 e-mail: sabina.pavone@unimc.it